

POZYTYWNE ZMIANY W KALIFORNII

Efekt cieplarniany to, zdaniem wielu ekspertów, główna przyczyna wzrastającej temperatury na globie, mogąca mieć fatalne konsekwencje. Energia słoneczna dociera do Ziemi, większość jest wchłaniana przez powierzchnię, ogrzewając ją. Powierzchnia Ziemi dalej emituje energię (w nieco innej formie), której duża część zostaje zatrzymana przez cząsteczki gazów (np. dwutlenek węgla), powodując nadmierne ogrzanie niższej atmosfery i skorupy ziemskiej. Negatywne skutki są już widoczne w południowej i północnej części naszej planety.

Aż 25% światowej emisji gazów powodujących efekt cieplarniany pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, a sam stan Kalifornia (największy truciciel w USA) jest 12-ty na tej światowej czarnej liście. Nic więc dziwnego, że wydarzenia z Kalifornii przyciągają uwagę świata. We wrześniu 2006 r. politycy w Kalifornii doszli do kompromisu skutkiem czego jest nowa ustawa dotycząca emisji szkodliwych gazów, włączyny dwutlenek węgla. Kalifornijskie korporacje będą musiały, w ciągu najbliższych 14-stu lat, OBNIŻYĆ emisję szkodliwych gazów albo się przenieść poza stan. Większość korporacji zostanie zapewne w Kalifornii za wszelką cenę, głównie z powodu nieustającego napływu ludności oraz dlatego, że stan ten to jeden z najpotężniejszych rynków na świecie.

Według nowej ustawy, korporacje będą mogły handlować uprawnieniami do emisji gazów. Będą złagodzenia w niektórych wypadkach, a mniejsze firmy będą mogły obciążyć swoich klientów częścią kosztów redukcji emisji. Od 2008 r. będzie gotowy system wcielania ustawy w życie, a od 2012 r. władze stanowe będą ściśle egzekwować wdrażanie nowych regulacji. Jeśli w ciągu 14 lat uda się zredukować emisję gazów w Kalifornii zgodnie z planem to będzie to miało ogromne znaczenie dla całego ekosystemu. Politycy i ekologowie z innych stanów USA, a także z Wielkiej Brytanii i Chin, będą przyglądać się zastosowaniu nowej ustawy.

Michael Prather z międzynarodowej komisji ds. zmian klimatycznych ONZ powiedział o nowej, kalifornijskiej ustawie: „Nie jest to tylko symboliczny akt. Obniżenie emisji szkodliwych gazów w Kalifornii miałyby naprawdę duże znaczenie dla atmosfery. Stan Kalifornia w przeszłości wprowadził wiele proekologicznych regulacji, a za przykładem poszli inni”.



Dodam, że Kalifornia ma też najbardziej rygorystyczne przepisy dotyczące emisji spalin samochodowych (transport to ponad 40% emisji światowej gazów cieplarnianych).

Przemysław Sobański

PO BOX 21128

Long Beach, CA 90801, USA

bobi2000@hotmail.com

Źródło: U.S.A. Environmental Protection Agency,
California Energy Commission.